

Tortury i znęcanie się nad bezbronnymi

Rząd hitlerowski na szczytach brutalności i cynizmu

BERLIN, 12.3. — Na zgromadzeniu narodowo-socjalistycznym w Essen min. Goering wygłosił niezwykle brutalną i cyniczną mowę. Mówiąc o dawnym systemie, oświadczył minister: „Mamy na myśli trzy międzynarodówki: czarna, czerwona i żółta międzynarodówka żydowskiej finansjery”. Wspominając o zamykaniu domów towarowych i składów żydowskich, minister mówił: — „Z całą bezwzględnością użyję siły policyjnych tam, gdzie narodowi niemieckiemu wyrządza się krzywdę, ale odrzucam żądanie, aby policja była stosowana do obrony żydowskich domów towarowych. Jeżeli mówię, że w pewnych miejscach, gdzie tam kogoś aresztowano i zezwolono, to odpowiedzieć mogą na to: gdzie drwa rabia, tam wióry leżą. Żyjemy w czasach wyjątkowych, naród podzielił się.”

Słychać skargi — oświadczył w końcu Goering — że prasa jest uciskana. Kogo to dziś jeszcze dziwi?

Co do mnie, to dziwię się tylko, że ta prasa istnieje. Postąpiłbym przeciw obowiązkom, gdybym dopuścił, aby te skargi nadal sączone w naród.

Jak długo w myśli oślawionej polityki międzynarodowej socjalizm i nacjonalizm tak niegodziwy sposób wyrażać się będą o Niemczech Adolfa Hitlera, jak długo nie wyjdzie tutaj żadne pismo socjal-demokratyczne?”

LONDYN, 12.3. — „Daily Herald” podaje, otrzymane od wiarygodnych osób z Berlina, opisy o znęcaniu się hitlerowców nad przeciwnikami politycznymi

Specjalne t. zw. oddziały karne hitlerowców uprowadzają na własną rękę niewygodnych im cudzoziemców oraz Żydów i komunistów. Oprowadzonych przetrzymuje się w specjalnych lokalach i poddaje torturom. Do najniebezpieczniejszych tortur należy zmuszenie do wypicia oleju rycynowego.

W ciągu ostatnich trzech dni hitlerowcy uprowadzili około 80 do 90 osób. Kilkaśnięcie z nich dotknięte było.

Wśród cudzoziemców, zamieszkałych w Berlinie oraz w berlińskich koloniach żydowskich zapanała panika. Większość cudzoziemców i Żydów przenosi się na noc do innych domów w obawie przed napaściami ze strony hitlerowców

W ostatnich dniach umundurowani hitlerowcy uprowadzili 7-u obywateli amerykańskich, pobili ich i zmusili do podpisywania deklaracji, że w najbliższych dniach obywateli ci opuszczają granicę Rzeszy.

BERLIN, 12.3. Naskutek wczoraj

BERLIN, 12.3. — Zostali złożeni z urzędów burmistrz miast Królewca, Kilonii i Altony.

W Lubecie mianowany został komisarz Rzeszy.

BERLIN, 12.3. — W Lubecie, Schweringu, Frankfurcie n/M. Gotha, Hamburgu, Kolonii, Düsseldorfie i innych miejscowościach, sklepy żydowskie i wielkie domy towarowe znanych firm Tietza, Karstadt i innych zmuszone były zamknąć swe magazyny.

W kilku miejscowościach domy te zajęte zostały przez zorganizowane oddziały szturmowców.

BERLIN, 12.3. — Partia socjal-demokratyczna wstrzymała przyjmowanie nowych członków. Zarządzenie to motywowane jest koniecznością samoobrony partii przed prowokacją.

BERLIN, 12.3. — W szeregu miast niemieckich powtórzyły się dziś demonstracje przed wielkimi domami towarowymi.

35 wyroków śmierci w Sowietach

za sabotaż kolektywizacji rolnictwa

MOSKWA, 12.3. Urzędowo donoszą, że w dniu dzisiejszym zapadł wyrok w procesie 75-u urzędników sowieckich, oskarżonych o kontrrewolucję i zorganizowany sabotaż zarządzeń władz centralnych na Ukrainie, na Białej Rusi i na północnym Kaukazie.

Oskarżenia, jak głosi komunikat, pochodzą do większej części ze sfer burżuazji, wielkich właścicieli ziemskich. Mieli oni wykorzystywać swe stanowiska urzędowe dla sabotażu kolektywizacji rolnictwa przez dezorganizowanie gospodarstw zbiorowych, utrudnianie zbiorów, zasiewów i młócki zboża, dezorganizowanie stacji traktorowych, dając w ten sposób świadomie do wywołania głodu.

35-ciu głównych oskarżonych, wśród których Konar, Kuźniecowa, Kremienieckij, Rudniew, Tielepin i inni skazanych zostało na śmierć, 22-ch oskarżonych skazanych zostało na 10 lat, a 18-u na 8 lat więzienia.

Wszystkie wyroki śmierci zostały natychmiast wykonane.

Wycieczka do tragicznej willi

Wysłannik naszego pisma w Brzuchowicach

(Telefonem od specjalnego naszego wysłannika).

LWÓW, 12.3. W chwili gdy proces Gorgonowej dobiega do punktu kulminacyjnego, interesującym jest zapoznanie willi w Brzuchowicach, gdzie rozegrała się tajemnicza tragedia. W bieżącym tygodniu odbędzie się wizja lokalna w Brzuchowicach, na którą zjadą się wszyscy uczestnicy procesu krakowskiego: sędziowie, prokuratorzy, świadkowie, obrońcy, dziennikarze i sama oskarżona. Będzie to jedno z najbardziej niezwykłych zdarzeń w dziejach sądownictwa polskiego.

Abym wyprzedzić wizję lokalną i zbadać na miejscu willę, udałem się w towarzystwie jednego z dziennikarzy do Brzuchowic.

W pobliżu ze Lwowa do Brzuchowic wszyscy mówią wyłącznie o sprawie Gorgonowej. Pewien kapitan, który zorientował się, w jakim celu jedziemy do Brzuchowic, nawiązał z nami rozmowę. Jest charakterystyczne, że wojskowiec ten nie jest przekonany o winie Gorgonowej i dopuszcza wszystkie możliwości.

— Wysłądźcie panowie w Holosku, a nie w Brzuchowicach — doradzał nam — ślad jest bliżej do willi Zaremby.

Tak też uczyniliśmy. Z małej stacyjki piękna drożka przez las przedostał się na szosę, wzdłuż której wznosi się szereg willi. Oto domek żandarmierji, a za nim o 50 metrów willa Zaremby.

Mówią o niej, że otoczona jest wysokim murem, niemożliwym do przeskokowania. Odrzucają się, że jest to nieprawda. Mur sięga 2 metrów 12 centymetrów (zmierzmy metr), lecz z frontu wznosi się zaledwie na 50 centymetrów, a nad nim jest krata. Dwa susy wystarczą, aby mur przeskoczyć. Tuż w pobliżu pokoju Gorgonowej na murze jest krata drewniana, na której rośnie latem wino. 9 szczebli w odległości 20 centymetrów pozwoli nawet kilkuletniemu dziecku przeskoczyć mur w ciągu niewielu sekund.

Willi jest opustoszała i musimy pukać około 10 minut, aby wywołać stróża i jego żonę. Wychodzi najpierw kobieta o nieforemnej twarzy, potem hucul w koczuchu i wysokiej czapce na głowie. Przed bramą ujadają wielkie, czarno-żółte pies, mieszaniec dobermana i wilka. Psa wprowadzają do specjalnego kocyka i wpuszczają nas do środka.

A więc tu spełniono tę tajemniczą zbrodnię.

Widzimy szereg zabudowań: oranżerię, domek ogrodnika, garaż.

pasja kreści się dokoła swego ogona. Ten szczególny ruch wykonywał w naszej obecności zgóra przez 5 minut.

Jak oświadczył dozorca, przez dwa tygodnie nie mógł wychodzić z domu, nie chcąc spotkać się z kłami psa. Dopiero po dwu tygodniach Lux przyzwyczał się od niego.

Oceniając poszlaki z psa, trzeba jednak pamiętać, iż nie szcekał on wówczas, gdy w kilka dni po morderstwie złodzieje włamali się do willi.

Dom dr. Csań znajduje się na przeciw willi Zaremby w odległości 50 kroków.

Rozmawialiśmy po drodze z mieszkańcami Brzuchowic i stwierdziliśmy, że nastrój ich zmienił się na korzyść oskarżonej. Coraz więcej ludzi wątpi w bezsporną winę Gorgonowej.

— Gdy będzie tedy przejeżdżała — oświadczył jeden z mieszkańców — nie zdarza się już żadne manifestacje. Ludność nie będzie już rzuciła na nią kamieniem.

Na stacji w Brzuchowicach zawiązujemy rozmowę o Gorgonowej w bufece. Okazja do rozmowy jest fakt, że na stół podano nam musztardę z fabryki Gorgona, oca meża Gorgonowej, u którego wychowuje się syn oskarżonej. W bufece zdaną są podzielone. Właściciel jest pewien, że oskarżona jest winna. Jego żona i córka liczą się z jej niewinnością.

— Piękna była i miła pani — mówią kobiety. — Chodziła zawsze sama, nie widziałysmy nigdy, aby towarzyszyli jej mężczyźni. Gdy wyjeżdżała do Lwowa, piła u nas mleko.”

Niezwykła była to wycieczka. Wszyscy spotkali ludzi zagadywali nas o Gorgonową, zapytując z ciekawością o przebieg procesu krakowskiego. Niebawem zjedzie tu sąd, który dokona wizji lokalnej i odtworzy domniemane dzieło tragicznej nocy.

Gdy w Brzuchowicach ludność zmieniła nieco nastrój, we Lwowie panuje nadal przekonanie, iż wina Gorgonowej jest bezsporna. Tu o niczem innym nie mówi się, jak tylko o oskarżonej. Lwowanie zaznacza, że nastrój w sądzie krakowskim jest jeszcze burzliwszy, niż nastrój procesu lwowskiego. Wnie tego przypisują przewodniczącemu, który ich zdaniem znacznie mniej panuje nad salą, co umiał uczynić przewodniczący lwowski.

Inferwencja Polski

w obronę Żydów obywateli polskich

BERLIN, 11.3. — Poseł Rpliteł dr. Wysocki interwenjował dziś w urzędzie spraw zagranicznych Rzeszy w sprawie poszkodowania obywateli polskich wyznania mojżeszowego podczas załós, w ostatnich dniach w różnych miejscowościach, a mianowicie: w Berlinie, Essen, Wormacji, Magdeburgu i Lipsku.

LONDYN, 11.3. — Pisząc o prześladowaniach Żydów polskich w Niemczech „Daily Herald” informuje o proteście rządu polskiego w Berlinie i donosi jednocześnie, że rząd polski ostrzegł, iż o ile prześladowania nie ustana, to rząd polski zastosuje represje wobec obywateli niemieckich w Polsce.

LONDYN, 11.3. Cała prasa angielska przytacza dziś liczne wypadki prześladowania i prowokacji, uprawianych przez rząd Hitlera i przez uzbrojonych jego zwolenników.

M. in. „Daily Herald” bardzo szczegółowo informuje o prześladowaniu Żydów polskich w Niemczech, przytaczając wypadki krwawego pobicia 70-letniego rabina Frenkla i innych Żydów polskich, wydalenia 15 rodzin żydowskich osiadłych w Lipsku oraz masową ucieczkę Żydów do Polski, dokąd wychodziło wczoraj 240 rodzin.

Inne dzienniki, jak „Daily Express”, „News Chronicle” i „Morning Post” podają wiadomości o prześladowaniach Żydów polskich w Niemczech.

Sędziowie

Komplet sędziowski w procesie Gorgonowej. Od lewej: przewodniczący dr. Jędrł, wotant sędzia dr. Krupicki i zastępca wotanta dr. Solecki.

Chcieliby odebrać Poznań

Deklaracja „Ost-frontu”

BERLIN, 12.3. Kierownictwo niemieckiego Ostfrontu ogłosiło deklarację, w której witając wyniki ostatnich wyborów stwierdza, że 20 milionów ludzi potępiło nie tylko przewrót 9 listopada, lecz również dzień 27 grudnia 1918 r., w którym przez słabość i zdradę „Poznań wpadł w ręce polskie”.

Tylko przez zdobycie wielkich obszarów na wschodzie naród niemiecki — głosi odezwa — będzie mógł uzyskać pełnię rozwoju.

Oszczędności Roosevelta

WASZYNGTON, 11.3. — Izba reprezentantów przyjęła projekt gospodarczy Roosevelta.

Członkowie kongresu przyjęli projekt obniżki swych diet o 8.500 — 10.000 dolarów rocznie.

Konferencje genewskie

Rozmowa min. Becka z p. Paul-Boncour'em

GENEWA, 12.3. — Premier angielski Mac Donald przez cały dzień przyjmował wizyty.

Wizyty złożyli prezes konferencji rozbrojenowej Henderson i sprawozdawca generalny Benesz. Potem przesuneli się przez pokoje p. Mac Donalda p. Paul Boncour, Aloisi, Nadolny i inni.

W rozmowach tych p. Mac Donald nie zdradził swoich planów. Ogólnie sadza, że znalezienie formuły kompromisowej dla konferencji rozbrojenowej jest trudne, ale nie wykluczone.

GENEWA, 12.3. — Min. Beck od był półtora godzinna rozmowę z p. Paul Boncourem na temata kwestii związanych z konferencją rozbrojenową.

Rząd austriacki

przeciw „puczowi” monarchistycznemu

WIEDEŃ, 12.3. W związku z pogłoskami o przybyciu b. arcyksięcia Ottona do Vorarlbergu urządwo komunikują, że dochodzenie, przeprowadzone w tej sprawie, stwierdziło zupełną bezpodstawność tych pogłoszek.

Rafa płatna w srebrze

Dług angielski w Ameryce

WASZYNGTON, 11.3. — Przewodniczący komisji spraw zagranicznych senatu sen. Pittman złożył projekt ustawy, zezwalającej prezydentowi na przyjęcie czermowej raty długu wojennego od W.

Brytania w srebrze. Równowartość ma wynosić 100 milionów dolarów, obliczana w cenę rynkowej z zastrzeżeniem, że nie może być wyższa niż 45 centów za uncję srebra.

Imaginacja p. Ziehma

Gdańsk w Genewie na drugim planie

GENEWA, 12.3. Sprawa Gdańska zeszła na drugi plan zainteresowań genewskich.

P. Ziehman przyjął prasę niemiecką i odczytał jej długą alarmistyczną deklarację.

P. Ziehman powiedział m. in.: — Karabiny maszynowe i armaty, które są skierowane na Gdańsk, mogą bardzo łatwo wystrzelić. Iskra, która wyskoczy z Gdańska, może łatwo wywołać pożar wojenny.”

Oświadczył również p. Ziehman, że Polska na Westerplatte postawiła minomioty.

Informacje te, zrodzone w bujnej i przeczulonej fantazji p. Ziehma, nie sprawiły na nikim wrażenia.

Szeft partii dyktatora

zastrzelony na ulicach Hawany

LONDYN, 12.3. — Z Hawany donoszą, że prezes kubańskiej t. zw. Ligi Patriotów, La Porra, padł ofiarą zamachu.

W chwili gdy La Porra wsiadał do autobusu z przejeżdżającego autem, w którym siedziało trzech osób, dano w jego kierunku pięć strzałów. La Porra poniósł śmierć na miejscu.

Był on jednym z najbardziej czynnych stronników prezydenta dyktatora Machado.

Sprawcy mordu zbiegli bez śladu. Wobec cenzury pism fakt ten nie został podany do wiadomości publicznej.



Komplet sędziowski w procesie Gorgonowej. Od lewej: przewodniczący dr. Jędrł, wotant sędzia dr. Krupicki i zastępca wotanta dr. Solecki.

Niema polskich ekranów dla niemieckich filmów

Związek Obrony Kresów Zachodnich w Białymstoku, Obwód Północny wystosował do wszystkich właścicieli kin, istniejących na terenie województwa białostockiego, wileńskiego i nowogródzkiego pismo, komunikujące, iż pewne kino w Gdańsku, mające wyświetlać film polski p.t. „X z Pawiaka”, otrzymało depeszę z organizacji „U.S.A.” w Niemczech, podpisaną przez dowódcę związku nacjonalistycznego Hugena Bergrę treści następującej: „Zadanie polskiego filmu w niemieckim kinie”. Prócz tego na całym obszarze Rzeszy władze niemieckie zabroniły wyświetlania polskich filmów.

Polscy nie pozostają nic innego, jak tylko bojkot filmów pochodzenia niemieckiego, niezależnie od tego, w jakiej wersji zostały wykonane. Niema polskich ekranów dla niemieckich

Włóknarze białostoccy postanowili poprzeć strajk łódzki

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie robotników przemysłu włókienniczego przy udziale około 500 osób. Po ożywionych obradach zebrani postanowili poprzeć strajk włóknarzy w okręgu łódzkim i zastrajkować z dniem 14 bm. Wybrano komitet, który kierować będzie akcją strajkową.

Pułk im. króla Batorego

Rada miejska w Grodnie uchwałała zwrócić się do ministra spr. wojsk., p. Marszałka Piłsudskiego z prośbą o nadanie 81 p. piech. nazwy: „81 p.p. im. króla Stefana Batorego”. W uchwale wskazuje się, że pułk ten powstał z ochotników grodzian, że jest związany z grodem Batorego węzłami krwi i serdecznej przyjaźni, że został już samorządnie nazwany imieniem Batorego.

Na bezrobotnych

Naczelnik więzienia w Białymstoku przekazał administracji „Dziennika” kwotę zł. 36 gr. 50 tytułem dobrowolnych składek ofiarowanych przez personel powierzonego mu więzienia na rzecz pomocy bezrobotnym.

Za znieważenie policjantów

Do wsi Mroczy pow. białostockiego udało się dn. 8 października ub. r. dwu policjantów, Piotr Chorzelski i Leon Stryjewski, by przeprowadzić rewizję w mieszkaniu Józefa Picewicza, podejrzanego o udział w całym szeregu kradzieży, dokonanych na terenie gminy Trzciannę. Podczas rewizji Picewicz znieważił słownie policjantów i groził im widłami. Został skazany za to na 6 miesięcy aresztu.

Pamiętajmy o bezrobotnych

Apollo Początek 5, 6⁴⁵, 8³⁰, 10¹⁵

Przebieg sezonu

Bohaterka filmu „Boczną ulicą”

Ireuna Dunne
i rasowy amant

Richardo Cortez

w potężnym dramacie namiętności ludzkich

MELODJA SZCZĘŚCIA

(Symfonia 6 milionów)

Uwaga!!

Najlepszy film sezonu przyjęty entuzjastycznie przez publiczność całego świata

Obniżka opłat za przyłączenie do sieci wodociągowej

W wyniku konferencji odbytych, z zarządem Chrześcijańskiego Związku Właścicieli Nieruchomości, zarząd wodociągów, wyraził zgodę na obniżkę w bieżącym roku o 20 proc. opłat za nowe przyłączenia do sieci wodociągowej, przyczem należ-

ność, na życzenie właściciela nieruchomości, może być rozłożona na 12 rat miesięcznych. Zarząd wodociągów zaznacza, iż w razie znacznego zwiększenia konsumpcji nastąpi również zmniejszenie opłat za wodę.

Potrzeba ścisłego nadzoru i ścisłej kontroli

Postawiony przez właściciela majątku Rafałowska w pow. białostockim, p. Kawelina, komisji odwoławczej do spraw podatku dochodowego przy Izbie Skarbowej w Białymstoku zarzut wywołał zrozumiałe poruszenie. Jak wiadomo — w skardze swej, skierowanej do urzędu prokuratorskiego, p. Kawelin oświadcza, że ma słuszne wątpliwości co do sporządzenia decyzji komisji z dn. 17 grudnia ub. r., ustalającej podatek dochodowy na sumę 225.689 zł. 50 gr. Uzasadnia to skarżący tem, że zawarte w tej decyzji wymiarowej obliczenia i zestawienia są członkiem tej komisji, do których zwracał się o informacje, zupełnie nieznane. O ile więc prowadzone obecnie przeciwko p. Majkowskiemu z art. 286 kod. karn. śledztwo potwierdzi to uzasadnienie, będzie wówczas rzeczą jasną, że decyzję sporządził bezprawnie p. Majkowski, względnie p. Majkowski i referent w komisji odwoławczej p. Piotr Dylikowski.

A osoba p. Dylikowskiego nie może budzić zaufania. Wskazuje na to działalność jego, jako urzędnika w urzędzie skarbowym w Grodnie, gdzie — w najlepszym razie — p. Dylikowski nie okazał się fachowcem, urzędnikiem, mogącym pełnić odpowiedzialne funkcje. Wynika to choćby z akt sprawy o fałszerstwo, wytoczonej właścicielowi młyna parowego i zakładów garbarskich w Grodnie, Oszerowi Kosowskiemu. P. p. Piotr Dylikowski i inny urzędnik przeprowadzili badanie ksiąg Kosowskiego dla celów skarbowych. W protokołach, przez nich sporządzonych, księgi te uznane zostały na rzecze, podczas gdy na podstawie częściowo przeprowadzonej ekspertyzy sądowej okazały się fałszywe. Przy dalszym badaniu uawniono, że Kosowski prowadził fałszywe księgi handlowe w ciągu 5 lat, nie wykazując w nich ani rzeczywistych obrotów handlowych, ani też dochodów handlowych; przeciw-

nie — wykazywał z roku na rok szekome straty i to w poważnych sumach. Skarb Państwa został narażony wskutek tego na poważne straty. Kosowski czynił to nie tylko w celu uchylenia się od zapłacenia podatków skarbowych, lecz również dla uniknięcia zapłacenia zaciągniętych zobowiązań (długów) od całego szeregu osób prywatnych, i w tym celu sporządzał fałszywe bilanse i przed-

Z B. B. W. R.

W sobotę, dn. 18 b. m., odbędzie się w Białymstoku zjazd posłów i senatorów grupy regionalnej BBWR woj. białostockiego. Posłowie i senatorowie wezmą następnego dnia udział w uroczystościach organizowanych z racji Imienin Marszałka Piłsudskiego.

O zwycięstwie w walce z wyzyskiem elektrowni zadecyduje solidarność i wytrwałość ludności m. Białegostoku

Ulgi kolejowe dla młodzieży szkolnej

Z dniem 1 kwietnia r. b. ministerstwo komunikacji przyznało młodzieży szkolnej szereg ulg. Zarówno przy przejazdach indywidualnych, jak i grupowych.

Od 1 kwietnia począwszy zaświadczenia wydawane przez władze szkolne, uprawniające do 50 proc. zniżki kolejowej

pozwolą na dokonywanie nieograniczonej ilości przejazdów w dowolnych kierunkach. Zaświadczenia takie zakłady naukowe będą mogły wydawać nie tylko w okresie świąt i wakacji, lecz w ciągu całego roku według uznania władz.

Dla zbiorowych wycieczek szkolnych przyznana została 75% zniżka, która stosowana będzie do końca 1933 r. przyczem wymagane do uzyskania tej ulgi dotychczasowe minimum 10 osób — zmniejszone zostało do 8-miu.

Ceny płodów rolnych

Na rynku tutejszym notowano ostatnio następujące ceny płodów rolnych (na 100 kg w hurcie): pszenica 28 zł., żyto 18 zł., jęczmień 16 zł., owies 16 zł., gryka 15 zł., mąka pszenna 65 proc. — 45 zł., 50 proc. 50 zł., żytnia pyłowa 65 proc. 32 zł., 90 proc. 22 zł., chleb pyłowy 65 proc. 33 zł., razowy 90 proc. 22 zł., ziemniaki 540 zł., koniuczyna 760 zł., siano gruntowe 730 zł., polne 760 zł., błotne 450 zł., słoma — 5 zł.,

Za potajemny ubój

Za uprawianie nielegalnego uboju starostwo grodzkie ukarało 4-dniowym aresztem bezwzględym Ibrahama Joselewicza (ul. Polna 29). Wymierzając mu tak łagodną karę, starostwo kierowało się tem, iż Joselewicz od niedawna uprawia ten proceder.

SPRAWY SZKOLNE

Sport w szkole

Jakże niedawno są czasy, kiedy ślizgawka, saneczkarstwo i t.p. przyjemności zimowe, ukradkiem uprawiane przez dzieci szkolne, narażały chłopców na wymówki, nagane, a czasem i dotkliwsze kary, wymierzone w zgodnym współdziałaniu rodziców i nauczycieli. Naturalny popęd dziecka do ruchu, do wyzicia się był tłumiony, ograniczono go do tradycyjnej, ogólnie nie lubianej przez dzieci, gimnastyki w salach szkolnych. Dziś poglądy rodziców na tę sprawę częściowo tylko, a szkoły — radykalnie uległy zmianie. Ślizgawka łyżwy, saneczki i narty znajdują w miarę możliwości miejsce w oficjalnych programach wychowania fizycznego szkoły. Zobaczmy na łodzi nauczyciela chłopiec nie „wieje” jak dawniej bywało, a przed rodzicami łyżw nie chowa, gdyż i dom i szkoła dziś sięga znowu lepiej naturę dziecka, jej prawa i potrzeby i zamiast dawnego prześladowania, propagują te sporty, zachęcając do nich młodzież.

Przesąd ustąpił miejsca zrozumieniu Szkoły tworzą sztuczną ślizgawkę, a gdzie można — wykorzystują naturalne; rodzi-

ce na gwiazdkę kupują dzieciom łyżwy, saneczki, a nawet narty.

Właśnie o tych nartach chciałem słów kilka. Miasto ze swymi możliwościami do jazdy nartarskiej zdawałoby się — nie zasługuje na to, aby widziało na swych ulicach jeżdżących nawet na głównych ulicach sportowców tej kategorii często spotykamy. Nie są to wprawdzie rasowi i szanujący się nartarzy, ale chłopaki, dzieciarnia, licho jeżdżące, przeważnie na „samodziałach”. Nie o formę tu chodzi, a o zjawisko rozpowszechniania się tego sportu w świecie najmłodszych. Forma owszem też, ale na to jeszcze czas.

Przedmiścia cieszą się większą frekwencją tych bezpretensjonalnych nartarzy. Jeszcze dwa lata temu wstecz nartarz na Antoniuku był atrakcją ulicy, skupiał koło siebie tłumy młodocianych widzów, a dziś pełno tam tych sportowców rekrutujących się prawie wyłącznie z pośród młodzieży szkolnej.

Osadnictwo na terenie pow. Wołkowyskiego

W sali magistratu m. Wołkowskiego odbyło się walne zgromadzenie członków związku osadników pow. wołkowyskiego. Roczne sprawozdanie z działalności odczytał prezes związku, p. Henryk Głębiński, informując zebranych, że na terenie powiatu zamieszkuje 414 osadników cywilnych, a związek liczy razem 700 członków. Po złożeniu sprawozdania przez komisję rewizyjną i stwierdzeniu krytycznego stanu finansowego organizacji z powodu nieopłacenia składek przez członków i po ożywionej dyskusji, walne zebranie uchwaliło utrzymanie dotychczasowej wysokości składek członkowskich (6 zł. rocznej), a także zatwierdziło budżet na rok 1933 w wysokości zł. 6.700. Następnie dokonano

wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: Henryk Głębiński — prezes, Antoni Kozik — wiceprezes, Tadeusz Sadowski, Kazimierz Pereszczaka i Ignacy Stocki — członkowie.

Za krzywoprzysięstwo

Na rynku w Goniądzu polska zatrzymała awanturnicę, w której stanie nie trzymam Wacława Kruka. Aresztowany nie pozwalał odprowadzić się, krzychał i sywał przekleństwami. Spowodowało to zbiegowisko, przyczem kilka osób starało się wolnie zatrzymanego. Należało do nich niejaka Marianna Małowska, która parokrotnie wdzielała się do aresztu, aby zabrać Kruka.

W wyniku zajęcia wytoczonego Krukowi, Małowskiej i innym proces karny o stawienie oporu i znieważenie policji. Na rozprawie sądowej w dniu 14 lipca ub. r. zeznawał jako zaprzysiężony świadek Wolf Rubin, który m.in. oświadczył, iż widział, jak posterunkowy Owczarek był oskarżoną Małowską na posesji obok aresztu.

Nie odpowiadało to prawdzie. Sąd okręgowy na sesji w Knyśynie skazał Rubinę za krzywoprzysięstwo na jeden rok więzienia, a na mocy ustawy amnestyjnej złagodził karę do polowy.

Samobójstwo

Wystrzałem z rewolweru, pozbawił się życia leśniczy dóbr Jana Bispinga w Węrykach. Michał Siezieniewski. Przyczyną samobójstwa było zwolnienie Siezieniewskiego z posady.

Ogłoszenie o licytacji

W myśl § 83 rozp. Rady Ministrów z dnia 25 VI 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym w sprawach skarbowych (Dz.U.R.P. Nr. 62 poz. 580). 1. Urząd Skarbowy w Białymstoku podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 15-go marca 1933 r. o godz. 10 min. 30 rano w lokalu składów Urzędu Skarbowego przy ul. Warszawskiej Nr. 16, celem uregulowania należnych należności Skarbu Państwa, odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości, należących do niżej wymienionych osób, a mianowicie: Wnuka Antoniego, Kates Chawy, Gućniński, Kazimierz, Miller Karola, Gorfinkiel, Lejzora, Szapiro, Sela, Simnera, Arom, Bakiernia, Abram, Finkiel, Jankla, Metelicy, Izrael, Kłosowski, Wincentego, Kugiel, Lejzora, Piotrowskiego, Adama, Kallnowskich, Józefa i Władysława, Makowskiego, Hirsza, Solca, Berela, Poreckiego, Eljasza, Tartackiej, Rywy, Lipszczy, J. n. Finkla, Mordki, Gutmana, Juleta.

Zajęte przedmioty można oglądać od dnia 15 marca 1933 r. od godziny 10 min. 30 rano w lokalu składów Urzędu Skarbowego w Białymstoku przy ul. Warszawskiej Nr. 16.

Urząd zaznacza, że w powyższym dniu niektóre przedmioty po myśli § 92 powyższego rozporządzenia mogą być sprzedane za cenę niższą od oszacowania, a że ze względu na niedość do skutku sprzedaży tychże w pierwszym terminie.

Kierownik Urzędu

(—) Niesiodłowski

Inspektor Skarbowy

Dr. J. WALEWSKI

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe, ul. Sienkiewicza 14 m. 3, tel. 1-41

Szopka kukielkowa

Śmiejemy się więc z przyczyny, oraz bez przyczyny. Kto wie, czy świat nasz potrafi jeszcze pół godziny!

Pod tym hasłem Towarzystwo Miłośników Historji, Literatury i Sztuki w Białymstoku urządza niezwykle ciekawą imprezę — a mianowicie — „Szopkę kukielkową”. Będzie to pierwsza ogólnobiałostocka szopka literacko-satyryczna. Przeszło 30 osób znanych i popularnych w naszym mieście znajdzie wśród kukielek swe sobowtóry, zresztą nie sprepowane przez zdolnych mistrzów. Podobno sam hetman Braniczy dialogiem z p. Wojewodą rozpocznie barwny korowód — a wystąpi w nim przedstawiciel władz, samorządu, lekarze, malarze, działacze i działacze społeczni oraz inne popularne osobistości.

Premjera „Szopki” odbędzie się w dn. 15 marca, w środę w auli Seminarjum o godz. 8 ej wieczorem. W czwartek, dn. 16-go nastąpi powtórzenie „Szopki”. Bilety zamawiać można telefonicznie u p. M. Goławskiego (magistrat, wydz. oświaty).

Wezwanie spadkobierców.

Sąd Grodzki w Sokółce, okręgu Sądu Okręgowego w Białymstoku na zasadzie art. 1401 i 1402 U.P.C. wzywa spadkobierców Bogumiła Sidora, s. Wincentego i Tekli, zmarłego w dniu 17 grudnia 1930 r., ażeby w ciągu sześciu miesięcy od dnia wydrukowania niniejszego obwieszczenia zameldować swoje prawa spadkowe do pozostałego po nim majątku, położonego we wsi Zwierzniac-Wielki, gm. Dąbrowa, pow. Sokólskiego.

Sokółka, dnia 9 marca 1933 r.

Nr. Z. 287/31.

Sędzia Grodzki.

KOBIECE CHOROBY I AKUSZERJA

Poradnia dla ciężarnych

Poradza 3 zł.

LECZNICA — Mazowiecka 5.

Tel. 1-38

Telef. do nagłych wezwań 7-88.

LECZNICA

LEKARZY-SPECJALISTÓW

Białystok, Mazowiecka 5, tel. 1-38.

Poradza 3 zł.

Choroby wewnętrzne, nerwowe, dzieci.

Porady dla matek karmiących.

Chirurgiczne, oczu, nosa, gardła, uszu.

Kobiece, akuszerja. Porady dla ciężarnych.

Skórne, weneryczne. Analizy. Rentgen.

Gabinet dentystyczny. Lampa kwarcowa.

Diatermia. Elektryzacja.

A weźmy więc. Tu warunki terenowe dają więcej możliwości do rozwoju nartarstwa. Tuż pod bokiem wymarzone pagórki — o zboczach łagodnych i długich — dają poczucie swobody w przestrzeni. Szkoda, aby tereny takie leżały odłożeni. Więc co zrobić? Wystarczy urządzić jedną godzinę gimnastyki — pokazowej jazdy na nartach, objaśnić, zachęcić, dać spróbować, a „już się robi”. Każdy następny dzień będzie pomnażał szeregi amatorów tego sportu. Chłopcy robią narty własnoręcznie, dość udanie, a po paru dniach jeżdżą całkiem dobrze.

Pożądana epidemia rozpowszechnia się. Dochodzi do tego, że chłopcy z całej klasy mają narty. Zamiast przysiadów, skurczów ramion w dusznej sali szkolnej wychodzą na gimnastykę w teren, gdzie czeka ich powietrze, zdrowa przyjemność i okazja wyzicia się. Zjeżdżają po dwóch na jednych nartach. Często taka para w rozpedzie wywraca się, dając nura w śnieg, ale to wszystko na zdrowie.

Popularyzowanie się sportu nartarskiego wśród młodzieży szkolnej jest zwycięstwem dodatkiem i zasługuje ze wszech miar na poparcie ze strony rodziców i szkoły.

L. Ł.

Odpowiedzi redakcji

Wobec nadesłania różnych zapytań, uprzejmie komunikujemy, że na łamach „Spraw Szkolnych” chętnie zamieszczamy odpowiedzi. Przy okazji przypominamy adres redakcji prasowej: Andrzej Białowski, Białystok, ul. Żwirki i Wigury 2/a.

P. St. W. Poszukiwany adres uzyskaliśmy z trudem. Podajemy go listownie.

Emer. Opłata członkowska Z.N.P. dla emerytów wynosi 50% norm. opł. członkowskiej. Pomimo to korzysta pan z pełnych praw organizacyjnych. W sprawie trudności napotykaną przy wymiarze emerytury, należy zwrócić się do zarządu głównego Z.N.P. w Warszawie (wybórze Kościuszkowskie 35).

P. L. w Szczuczynie. Cieszymy się, że „Sprawy Szkolne” docierają do sąsiedniego powiatu i interesują nie tylko świat naukowy, ale rodziców wychowawców. „Sprawy Szkolne” okazują się jeden raz w tygodniu, w poniedziałek. Za wyrazem uznania serdecznie dziękujemy, jest to bodźcem do dalszej pracy.

Z N. Sokółka. Odpowiedź wysyłamy listem.

Dalsze odpowiedzi w przyszłym poniedziałek.